

# Ireneusz Werbiński

---

## "Duchowość ignacjańska", t. 1-7, Kraków 1992 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 63/1, 207-208

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

relacji, nie bardzo natomiast radzi sobie z analizowaniem ich i wyciąganiem wniosków. Dwa przykłady: na s. 42—43 cytuje relacje ks. Stanisława Tenderendy i Anieli Wawrowskiej. Tylko pozornie są one ze sobą sprzeczne. W rzeczywistości — co doświadczony historyk natychmiast pozna — w relacji ks. Tenderendy chodzi po prostu o to, że ks. Kaczmarek był wymagający od współpracowników, zaś w relacji Anieli Wawrowskiej — o stosunek do będących w potrzebie. Natomiast na s. 289—292 w obszernym wyborze dokumentów przedstawia ks. Sledzianowski sugerowane przez prymasa Wyszyńskiego czasowe wyłączenie się bpa Kaczmarka z życia diecezji kieleckiej. Analiza przytoczonych dokumentów w zestawieniu z niedawnymi przeżyciami bpa Kaczmarka każe wyciągnąć wniosek, że u podstaw sugestii prymasa Wyszyńskiego leżało nie tylko inne widzenie dobra Kościoła, ale także rozeznanie co do rzeczywistego stanu zdrowia biskupa kieleckiego. Trudno bowiem przypuścić, aby lata więzienia i sfingowany proces nie odbiły się na systemie nerwowym tak doświadczonego przez los człowieka. A sprawiedliwie trzeba stwierdzić, że działania bpa Kaczmarka po 1957 r., o których autor wspomina w książce, aczkolwiek wypływające z troski o sprawę Bożą, naznaczone są pewną nerwowością.

Drugi mankament książki, to jej opracowanie redakcyjne i techniczne. Wygląda na to, że takiego opracowania po prostu zaniechano. Liczne błędy literowe, dokumenty i cytaty drukowane to kusywa, to znów czcionką tekstową, niespodziewane, a niczym nieuzasadnione nagłe zmiany stopnia i kroju czcionki, wreszcie niestaranna oprawa (egzemplarz posiadany przez recenzenta „rozlaży się” w grzbiecie) — nie przynoszą chwały wydawnictwu.

Książka ks. Sledzianowskiego winna być potraktowana raczej jako materiał do przyszłej biografii bpa Kaczmarka, niż biografia w ścisłym tego słowa znaczeniu. Na napisanie prawdziwej monografii trzeba jeszcze poczekać.

*Roland Prejs OFMCap, Lublin*

*Duchowość Ignacjańska*, Kraków 1992, t. 1—7, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.

Jest to siedem niewielkich książeczek napisanych w nurcie duchowości ignacjańskiej. Autorem pięciu jest ks. Józef Augustyn SJ: *Ewangeliczne ubóstwo*, t. 1, s. 36; *Miłość w życiu ludzkim*, t. 2, s. 60; *Rozznawanie duchowe*, t. 3, s. 60; *Kierownictwo duchowe*, t. 4, s. 52; *Posłuszeństwo ewangeliczne*, t. 7, s. 40. Tomiki 5 i 6 to tłumaczenia na język polski z literatury obcej: o Piet van Bremen SJ, *Pozwolić odnaleźć się przez Boga*, s. 28 i o Willi Lambert SJ, *Najważniejszy kwadrans Ignacego*, s. 28. Książki w sposób zwięzły, a zarazem konkretny dają życiowe rady chrześcijanom. Czynią to w oparciu o Biblię, ćwiczenia duchowe św. Ignacego, dokumenty Stolicy Apostolskiej i dekrety Kongregacji Towarzystwa Jezusowego. Ze współczesnych teologów często jest cytowany Tomasz Merton.

Poszczególne pozycje dotyczą różnych problemów życia duchowego. Człowiek jest postrzegany w odniesieniu do potrzeb, które domagają się zaspokojenia. Autorzy zwracają uwagę na to, że współczesny człowiek często czuje się wewnętrznie rozbity i zagubiony. Tomik pierwszy zatytułowany *Ewangeliczne ubóstwo* podkreśla, że odkrycie swoich braków w kontekście spotkania z Jezusem stanowi szansę dla człowieka. Ta szansa zwiększa się, gdy poddamy się kierownictwu duchowemu (t. 4). Bowiem Bóg przemawia i działa poprzez ludzi.

Wydaje się cenne to, że pozycje mówią o problemach życiowych, szukają ich źródeł, sięgają do korzeni. Karen Horney stwierdza, że źródłem kompulsywnego dążenia do bogactwa jest lęk przed bezradnością, przed

lekceważeniem, zależnością od innych (por. t. 1, s. 26). Musimy spojrzeć na nasze lęki osobiście, ale także w obecności drugiego człowieka (por. t. 5, s. 22). Lęki ukrywane są o wiele bardziej niebezpieczne niż wydobyte na światło dzienne. „Drugi, który ani nie zaprzecza, ani nie rozgrzesza nas z naszych słabości i lęków, powinien je wziąć na serio, okazując nam jednocześnie swoją wierność” (t. 5, s. 22). Potrzebujemy w naszych problemach zbawczej obecności drugiego człowieka. Może on oświecić nasze spojrzenie tak, że na nowo widzimy możliwość wyjścia z sytuacji, w której się znajdujemy, i że każdy ma w sobie dobro i bogactwo, które zawsze są darem Boga.

Człowiek jako „dzieło dobre”, wyszedł z ręki miłującego Boga. Bóg umieścił go w świecie, w którym jest wiele problemów. Autorzy publikacji starają się językiem prostym i czytelnym, ukazywać perspektywę wyjścia z rozmaitych sytuacji. Droga „wyjścia” musi zawsze być oparta na wolności i miłości, która jest zakorzeniona w posłuszeństwie Bogu. Boga można najlepiej poznać, zgłębiając historię objawiania się Go w życiu ludzi. Stary Testament pokazuje jak można słuchać Jahwe i dawać Mu odpowiedź, zaś Nowy to odkrywanie znaków czasu, odczytywanie historii i uznanie Jezusa za Pana tej historii (por. t. 6).

Szczególnie cenny wydaje się tom II zatytułowany *Miłość w życiu ludzkim*. W naturę człowieka Bóg wszczepił fundamentalne ukierunkowanie ku drugiemu. Człowiek szuka akceptacji u innych z taką samą siłą jak czyste powietrze, które jest potrzebne, aby oddychać. Każdy ma prawo do akceptacji (por. Mt 5,44—45). Ważne jest stwierdzenie, że nie możemy akceptować zła, ale winniśmy akceptować osobę, która je czyni (por. t. 2, s. 6). Akceptacja jest punktem wyjścia do przyjaźni i miłości, która już jest czymś więcej niż życzliwym przyjęciem drugiego. Następnie w sposób bardzo dojrzały i głęboki pokazane są te relacje w sytuacji życia małżeńskiego i w celibacie. Druga część tomiku ukazuje seksualność człowieka jako jeden z najsilniejszych dynamizmów rozwoju osobowego.

Publikacje ukazują życie jako drogę powołania, które jest wezwaniem i darem Boga. Jeśli człowiek prawidłowo odczyta drogę powołania i zawsze nią idzie — realizują siebie, osiąga właściwy cel i odnajduje sens życia, a to przecież jest zadaniem każdego.

ks. Ireneusz Werbiński, Włocławek